

65
tys.

– tyle osób jest zatrudnionych w 3 tys. sklepów sieci Biedronka.

Tygodnik

Nr 5/2019 7-13.02.2019 – Katowice

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**

Porady prawne:
URLOP
7 Kiedy złożyć wniosek o urlop wypoczynkowy?

Darmowe bilety na ferie zimowe

Podczas ferii uczniowie będą mogli za darmo dojechać koleją do Ustronia i Wisty. Po raz pierwszy bezpłatny będzie także bilet z Żywca do Zakopanego.

5

Foto: commons.wikimedia.org/SQ9NIT



Foto: TSD

3 Członkowie związku z wizytą w biurach pocztów Prawa i Sprawiedliwości.



Foto: TSD

4 Solidarność działająca w Biedronce rozpoczęła referendum strajkowe.



Foto: commons.wikimedia.org/Merlinka2016

6 Podziemne radio było dowodem na to, że NSZZ Solidarność trwa i działa.

Liczba tygodnia:

Tyle wyniosła w styczniu stopa bezrobocia. Pod koniec stycznia liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła 1,024 mln osób. To o blisko 110 tys. mniej niż w styczniu 2018 roku. Jednak w porównaniu z grudniem liczba bezrobotnych wzrosła o przeszło 55 tys. osób.

Największe wzrosty bezrobocia odnotowano w województwach: pomorskim, zachodniopomorskim i lubuskim. Takie dane podało Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zaznaczając, że styczeń i luty to zwykle najtrudniejsze miesiące na rynku pracy. Warto dodać, że poziom bezrobocia w styczniu tego roku był o 0,6 pkt. proc. niższy niż w styczniu 2018 roku i, jak podkreśla kierownictwo resortu pracy, począwszy od 1991 roku nigdy wskaźnik bezrobocia rejestrowanego w styczniu nie był tak niski.

Oświatowa Solidarność zaostrzy protest

5 lutego sztab protestacyjno-strajkowy Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność w Katowicach zdecydował o zaostreniu protestu. Po feriach zimowych komisje zakładowe związku rozpoczną spory zbiorowe z dyrektorami szkół.

– Będziemy postępować zgodnie z procedurami przewidzianymi w ustawie o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Najpierw przedstawimy dyrektorom szkół nasze postulaty. Kolejnym krokiem będą mediacje. Jeżeli zakończą się one fiaskiem, przeprowadzimy referendum strajkowe. Jeżeli pracownicy podczas głosowania opowiedzą się za taką formą protestu, zorganizujemy strajk – zapowiada Lesław Ordon, szef nauczycielskiej „S” w Regionie Śląsko-Dąbrowskim.

Najważniejszy postulat oświatowej Solidarności dotyczy podwyższenia płac zasadniczych wszystkich nauczycieli o co najmniej 650 zł brutto od 1 stycznia tego roku oraz o 15 proc. od 1 stycznia 2020 roku. Związek domaga się również wprowadzenia zmian do systemu wynagradzania nauczycieli w taki sposób, by płace w oświacie były powiązane ze średnim wynagrodzeniem w gospodarce narodowej.

Sztab protestacyjno-strajkowy oświatowej Solidarności w Regionie Śląsko-Dąbrowskim podjął też decyzję o zorganizowaniu pikiet. Protest odbędzie się 12 marca w Katowicach. Jak informuje Lesław Ordon, wezmą w nim również udział przedstawiciele oświatowych struktur Solidarności z Regionu Podbeskidzie oraz z Regionu Częstochowa.

Aga

Na początek:

Tygodnik ten sam, ale nie taki sam

Drogi Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy!

W czasach dominacji przekazu obrazkowego nie jest łatwo docierać do umysłów i serc ze słowem pisanym, ale nie porzucamy przekonania, że pisana formuła przekazu jest niezbędna, aby móc w sposób jak najbardziej wierny, rzeczowy, odpowiedzialny, a zarazem syntetyczny przekazywać informacje i emocje. Mimo powiedzenia, że jedno zdjęcie może zawierać w sobie więcej treści niż tysiące słów, nie sposób wszystkiego sfotografować czy sfilmować. Nie sposób też w nieustającym słowotoku mediów elektronicznych bez pudła wychwytywać tego, co najważniejsze, skutecznie oddzielać ziarno od plew. Niemniej umysł człowieka jest tak skonstruowany, że nie przepada za nadmiernym wysiłkiem, szuka łatwiejszych, wygodniejszych sposobów osiągnięcia celów, że informacje woli przyswajając w sposób lekki, łatwy i przyjemny, a nie mrówczą pracą, ślęcząc nad rozprawami, sążnistymi artykułami napisanymi drobnym drukiem. I w tym obszarze trwa ciągły wyścig, kto w sposób jeszcze bardziej atrakcyjny i lekkostrawny przekaże informacje, a tym samym zagarnie jak największą

rzeszę odbiorców. Pół żartem, pół serio mówiąc, z tym hasłem musimy do przodu iść, że niby prasa ta sama, ale jednak nie taka sama.

Oczekiwania większości współczesnych czytelników prasy już dawno zostały sformułowane. Musi być krótko. A nawet jeszcze krócej. Więcej infografiki, więcej obrazków, zamiast dwóch akapitów, dwa słowa. Zdecydowanie więcej ukłonów w stronę pokolenia, które zanim dotknie papierowej gazety, już czytało newsy w smartfonie. Mamy nadzieję i wierzymy, że niezależnie od tego, czy czytacie nasz tygodnik od deski do deski, czy pobieżnie przeglądacie, i tak staniecie po stronie tych, którzy powtarzają, że prasa nie umarła, żyje i ma się nieźle. Co więcej, liczymy, że staniecie po stronie tych, którzy jak niepodległości bronią twierdzenia, że w atakującym nas zewsząd szumie informacyjnym dopiero lektura tej archaicznego rzekomo prasy pozwala na wyrobienie sobie własnego zdania, na skuteczne oddzielenie ziarna od plew. I nieważne, czy czytacie papierowe wydanie, czy elektroniczne, w komórce, na tablecie czy na innym ekranie. Ważne, że czytacie, przeglądacie i sięgacie po kolejne numery.

*Mamy nadzieję
i wierzymy, że staniecie
po stronie tych,
którzy powtarzają,
że prasa nie umarła,
żyje i ma się nieźle.*

**Z okazji zmiany layoutu
redakcja TSD :)**

Kalejdoskop:

Węgrzy wywalczyli podwyżki

Koncern Audi spełnił postulat pracowników fabryki Audi w węgierskim Győr.

31 stycznia załoga zakończyła trwający niemal tydzień strajk.

Zgodnie z porozumieniem wynegocjowanym przez działający w fabryce związek zawodowy AHFSZ pracownicy dostaną 18 proc. podwyżki płac zasadniczych, jednak nie mniej 75 tys. forintów (czyli ok. 1000 zł). Pracownicy zyskali również m.in. prawo do dodatkowych dni urlopu na opiekę nad dziećmi oraz do nagród jubileuszowych.

Strajk w fabryce w Győr rozpoczął się 24 stycznia. W trakcie negocjacji zarząd zakładu proponował podwyżkę płac rozłożoną na 2 lata. Pracownicy odrzucili ten plan i kontynuowali strajk. Z powodu protestu węgierskich pracowników 28 stycznia stanęła również fabryka Audi w niemieckim Ingolstadt. W tym zakładzie zabrakło produkowanych na Węgrzech silników.

W Győr produkowane są silniki benzynowe, diesla oraz elektryczne jednostki napędowe. Zakład zatrudnia 12 tys. osób. 9 tys. pracowników należy do związku AHFSZ.

Protest rolników w Warszawie

Kilka tysięcy rolników protestowało 6 lutego przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie.

Głównym postulatem rolników jest ochrona polskiego rynku i ograniczenie przywozu produktów spożywczych z zagranicy.

Protestujący chcą też wprowadzenia wyraźnego oznakowania kraju pochodzenia produktów i dymisji ministra rolnictwa Krzysztofa Jana Ardanowskiego.

Manifestacja została zorganizowana przez organizację rolników „Agrounia”. Protestujący wskazują m.in., że handel w Polsce zdominowany przez wielkie sieci handlowe prowadzi do nieuczciwej konkurencji. Sieci narzucają polskim rolnikom i przetwórcom żywności ceny skupu poniżej kosztów produkcji oraz zalewają nasz rynek niskiej jakości żywnością z zagranicy.

Co ciekawe na ten problem od lat uwagę zwraca handlowa Solidarność. W ocenie „S” powstanie w Polsce oligopolu wielkich sieci handlowych z zagranicznym kapitałem przyniosło negatywne konsekwencje zarówno dla pracowników, jak i dla producentów żywności i budżetu państwa.

Rosja zniesie kary za korupcję?

Resort sprawiedliwości w Rosji chce zniesić kary dla urzędników za przestępstwa korupcyjne, do których doszło w „wyjątkowych okolicznościach”.

Propozycję takiej zmiany w prawie zgłosił prezydent Władimir Putin – donosi portal rp.pl

W projekcie ustawy likwidującej kary za akty korupcji napisano, że „w pewnych okolicznościach przestrzeganie ograniczeń i zakazów w celu zapobiegania lub rozstrzygnięcia konfliktów interesów jest niemożliwe z obiektywnych przyczyn”, zaś samo uniknięcie korupcji jest niemożliwe.

Rosyjskie ministerstwo sprawiedliwości nie przedstawiło katalogu sytuacji, w których za działania korupcyjne nie będzie grozić żadna kara. Taki katalog ma zostać przedstawiony po 8 lutego.

W ocenie niezależnych rosyjskich organizacji samorządowych nowe przepisy mają zapewnić bezkarność skorumpowanym urzędnikom, którzy przytapani na braniu łapówek zawsze będą zastaniać się „wyjątkowymi okolicznościami”.

Oprac. ŁK

Reprezentanci związku u posłów



Foto: TSJ

4 lutego delegacje śląsko-dąbrowskiej Solidarności odwiedziły biura posłów Prawa i Sprawiedliwości w naszym regionie. Związkowcy przekazywali parlamentarzystom petycję z postulatami zarówno o charakterze ogólnopolskim, jak i regionalnym. Części posłów nie było w biurach.

Poniedziałkowa akcja była prowadzona również w innych regionach kraju. Decyzję o jej przeprowadzeniu podjął powołany w styczniu ogólnopolski sztab protestacyjno-strajkowy NSZZ Solidarność. Jednym z głównych zarzutów związku wobec rządzących jest coraz gorsza kondycja dialogu społecznego w Polsce, co przejawia się m.in. postępującą marginalizacją Rady Dialogu Społecznego. – Naszym zdaniem na chwilę obecną dialogu społecznego w Polsce nie ma – powiedział Andrzej Karol, szef hutniczej Solidarności i jeden z uczestników delegacji, która odwiedziła katowickie biura posła Bożeny Borys-Szopy oraz posła i wiceministra sprawiedliwości Michała Wójcika.

Wiceminister Wójcik przyjął delegację związkowców osobiście,

z kolei poseł Borys-Szopa nie była obecna w swoim biurze. – Pani poseł na pewno przeczyta naszą petycję, co nie zmienia faktu, że jeśli poniedziałek jest dniem dla wyborców, to powinna być w biurze. Obecnie mamy okres wyborczy, który jest dla nas okazją, żeby przedstawić społeczeństwu, co posłowie zrobili w sprawie naszych postulatów i czy warto oddać na nich swój głos – podkreślił Andrzej Karol.

Podobnie wyglądała sytuacja w pozostałych miastach naszego regionu. O ile np. w Gliwicach czy Jastrzębiu-Zdroju posłowie obozu rządzącego spotkali się z przedstawicielami NSZZ Solidarność, to m.in. w biurach posła Ewy Malik w Sosnowcu czy Wojciecha Szaramy w Bytomiu związkowcy zastali tylko pracowników biur poselskich.

Odwiedziny biur parlamentarzystów były połączone z akcją

ulotkową. W ulotkach rozdawanych mieszkańcom miast naszego regionu wypisane zostały postulaty NSZZ Solidarność, które znalazły się w petycji kierowanej do parlamentarzystów. Dotyczą one m.in. zwiększenia kwoty wolnej od podatku, utrzymania możliwości przechodzenia na emerytury pomostowe, czy też wprowadzenia kompleksowych rozwiązań dotyczących cen energii zarówno dla odbiorców indywidualnych, jak i dla przemysłu. Postulaty o zasięgu ogólnokrajowym, sformułowane wcześniej przez Komisję Krajową związku zostały uzupełnione o kwestie szczególnie istotne dla naszego regionu. Chodzi przede wszystkim o postulat realizacji Programu dla Śląska, wsparcia dla przemysłu motoryzacyjnego oraz zbrojeniowego, a także działania dotyczące branży górniczej.

Łukasz Karczmarzyk

Domagamy się:

- **Zmniejszenia opodatkowania pracy.** Dzisiaj, gdy pracownik zarabia 4000 zł brutto, na rękę dostaje 2854 zł, a dla pracodawcy całkowity koszt zatrudnienia pracownika to 4824 zł. Należy obniżyć opodatkowanie pracy, aby więcej pieniędzy zostawało w kieszeni pracowników.
- **Podniesienia kwoty wolnej od podatku.** Realna kwota wolna od podatku nawet dla pracowników dostających płacę minimalną wynosi 3019 zł. Wyjątkiem są posłowie. Dla nich kwota wolna to prawie 30 tys. zł.
- **Wzrostu wynagrodzeń w całej budżetówce.** Dzisiaj podwyżki dostają tylko ci, którzy protestują. Pracownicy, którzy chcą prowadzić dialog przy stole negocjacyjnym, są ignorowani przez rządzących.
- **Uchylenia wygaszania emerytur pomostowych.** Wcześniejsze emerytury dla pracowników wykonujących pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze są wygaszane. To jest niesprawiedliwe i krzywdzące.
- **Wprowadzenia emerytur stażowych.** Chodzi o to, aby powiązać prawo do przejścia na emeryturę z liczbą przepracowanych lat. Solidarność postuluje, aby do przejścia na emeryturę uprawniał 35-letni staż pracy w przypadku kobiet i 40-letni staż pracy w przypadku mężczyzn.
- **Pełnego odmrożenia kwot odpisu na zakładowy fundusz świadczeń społecznych.** Przez to, że kwoty są zamrożone, każdy pracownik traci kilkaset zł rocznie.
- **Zwolnienia składek związkowych z podatku dochodowego.** Przedsiębiorcy od dawna mogą odpisywać od podatku składki wnoszone do organizacji pracodawców. Chcemy, aby takie same prawo mieli pracownicy należący do związków zawodowych.
- **Kompleksowych rozwiązań dotyczących cen energii.** Rządzący w ostatniej chwili przyjęli ustawę blokującą podwyżki cen energii w 2019 roku. Droga energia to wynik unijnej polityki klimatyczno-energetycznej, przed którą Solidarność ostrzega od wielu lat. Doraźne działania rządu nic tu nie pomogą. Bez kompleksowych działań rachunki za prąd w przyszłym roku i tak drastycznie wzrosną, a wraz z nimi ceny wszelkich towarów i usług.
- **Realizacji Programu dla Śląska.** Inwestycje zapisane w PdŚ mają zapewnić naszemu regionowi rozwój na dziesięciolecie oraz stabilną i dobrą pracę jego mieszkańcom. Problem w tym, że zawarte w programie projekty dotyczące nowoczesnych technologii w górnictwie i przemyśle nie są realizowane.
- **Wsparcia dla przemysłu motoryzacyjnego i przemysłu zbrojeniowego.** Obie te branże stoją przed widmem potężnego kryzysu i potrzebują pomocy państwa.

Referendum strajkowe w Biedronkach

To praca ponad siły – mówią pracownicy sieci Biedronka.

W sklepie odpowiadają za wszystko, od zamykania parkingu po rozładunek TIR-ów z towarami. Obowiązków ciągle przybywa, a liczba pracowników na zmianie od lat jest taka sama. Solidarność działająca w Biedronce rozpoczęła referendum strajkowe. Głosowanie potrwa do końca kwietnia.



Foto: TSD

W moim sklepie na zmianie są 3 osoby plus kierownik. Gdy dodatkowo ktoś np. weźmie urlop na żądanie robi się horror. Gdy wracam do domu po takiej dniówce nie mam nawet siły ugotować dzieciom obiadu – mówi pani Ewa, kasjerka z jednego ze sklepów Biedronki w dużym śląskim mieście.

Pracownik „wielozadaniowy”

Ewa wskazuje jednak, że „kasjerka” to określenie, które niezbyt przystaje do rzeczywistości, bo w Biedronce każdy pracownik jest „wielozadaniowy”. – W teorii odpowiadam za pierwszą alejkę, czyli wypiekanie pieczywa i warzywniak. W praktyce robię wszystko. Uzupełniam towar na półkach, sprzątam sklep i parking, pracuję w magazynie. Gdy podjedzie TIR, lecę go rozładować, a jak zadzwoni dzwonek, biegnę na kasę, gdzie na dodatek słucham pretensji od klientów, którzy muszą stać w kolejkach. Tak jakby to była moja wina – żali się pani Ewa.

Na fatalne warunki pracownicy Biedronki skarżą się od lat. Tych skarg jednak nikt nie chce słuchać. Jak opowiada pani Magda, która w Biedronce jest zatrud-

niona od 10 lat, pracownicy nie mogą doprosić się u pracodawcy załatwienia najprostszych spraw, takich jak np. zaopatrzenie sklepu w podstawowy sprzęt do sprzątnięcia. – Na cały sklep mamy jedno wiadro z mopem. Zmiotki i szufelki do zamywania przyniosliśmy sobie z domu. Kiedy zgłosiłam, że z krzesła obrotowego na kasie odpadły dwa kółka i nie da się na nim siedzieć, na nowe czekałam dwa miesiące – wylicza pani Magda.

Biedronka daje zarobić?

Poprawa warunków pracy jest jednym z głównych postulatów Solidarności w sporze zbiorowym, który trwa w sieci Biedronka od sierpnia ubiegłego roku. Solidarność oraz pozostałe związki zawodowe, które przystąpiły do sporu, domagają się również skrócenia do 21.00 godzin pracy w dni przypadające przed niedzielą wolną od handlu (dziś niektóre Biedronki są w soboty otwarte nawet do 23.00) oraz wprowadzenia regulaminu wynagradzania z jasnymi kryteriami premiowania. – Biedronka bardzo często chwali się w mediach, o ile podwyższyła wynagrodzenia czy premie dla pracowników. Jednak zazwyczaj te „podwyżki” skonstruowane są w taki sposób, że część pracowników widzi

je tylko w artykułach prasowych – tłumaczy Piotr Adamczak, przewodniczący Solidarności w Jeronimo Martins Polska, firmie do której należy sieć Biedronka.

Sporu nie udało się rozwiązać przy stole negocjacyjnym. Jak podkreśla Piotr Adamczak, pracodawca mimo braku porozumienia w sprawie postulatów zgłoszonych przez pracowników, podjął decyzję o zakończeniu mediacji z udziałem mediatora wyznaczonego przez resort pracy. W tej sytuacji związkowi zawodowemu pozostało tylko rozpoczęcie referendum strajkowego. Formalnie głosowanie wystartowało 15 stycznia i potrwa do końca kwietnia.

Zawiadomienie do prokuratury

Jednak jeszcze przed rozpoczęciem głosowania, zaczęły się problemy. Pracodawca nie udostępnił związkowi zawodowemu list pracowników, które są potrzebne do przeprowadzenia referendum. Zabronił im również wejścia z urnami do głosowania na teren sklepów. – Złożyliśmy w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury – podkreśla Piotr Adamczak.

Sieć Biedronka ma w Polsce ok. 3 tys. sklepów, w których zatrudnia ponad 65 tys. osób. Przeprowadzenie referendum strajkowego w tak dużym przedsiębior-

W naszym regionie pracownicy Biedronki będą mogli oddawać głosy w referendum w biurach terenowych śląsko-dąbrowskiej Solidarności w:

- **Katowicach** przy ul. Floriana 7 (tel. 32 728 41 07)
- **Gliwicach** przy ul. Zwycięstwa 3/3p (tel. 32 230 89 30)
- **Sosnowcu** przy ul. Dęblińskiej 7 (tel. 32 266 47 64)
- **Jaworznie** przy ul. Grunwaldzkiej 35 (tel. 32 615 17 11)

stwie jest olbrzymim wyzwaniem logistycznym. Aby było ono ważne, głosy musi oddać co najmniej połowa wszystkich uprawnionych pracowników. – Pomimo tego, że pracodawca robi w naszej ocenie wszystko, aby utrudnić przeprowadzenie referendum, zainteresowanie pracowników jest bardzo duże. Do czasu wyjaśnienia sprawy przez prokuraturę pracownicy mogą głosować np. w biurach regionów i oddziałów Solidarności w całym kraju. Oprócz tego mamy urny mobilne, z którymi jeździmy od sklepu do sklepu – tłumaczy przewodniczący.

Łukasz Karczmarczyk

Podwyżki w firmie Raben w Chorzowie

Organizacja Solidarności działająca w Raben Logistic Polska w Chorzowie wynegocjowała z pracodawcą podwyżki wynagrodzeń, średnio o 200 zł brutto. Porozumienie płacowe w tej sprawie podpisane zostało 30 stycznia.

Podwyżki otrzymają pracownicy magazynu, czyli przeszło połowa zatrudnionych w chorzowskim oddziale firmy. Rozmowy dotyczące wzrostu płac pozostałej części załogi rozpoczęły się pod koniec lutego.

Choć zgodnie z zapisami porozumienia wynagrodzenia pracowników magazynu wzrosną średnio o 200 zł

brutto, to jednak o wysokości podwyżek dla poszczególnych pracowników zdecydują ich bezpośredni przełożeni. Każda osoba zostanie oceniona na podstawie regulaminu opracowanego przez pracodawcę. Zostaną w nim uwzględnione kompetencje pracowników oraz zaangażowanie w pracę. W ciągu dwóch tygodni dokument ma zostać przedstawiony stronie związkowej. – Pracodawca zobowiązał się, że będziemy mogli zgłosić swoje uwagi do tego regulaminu. Mamy nadzieję, że dzięki temu uda się wypracować zasady, które pozwolą na jak najbardziej sprawi-

dliwe i obiektywne ocenienie pracowników – mówi Barbara Ociepka, przewodnicząca Solidarności w chorzowskim oddziale firmy Raben Logistic Polska. Dodaje, że pracownicy, którzy uznają, że zostali niesprawiedliwie ocenieni i otrzymali zbyt niskie podwyżki, będą się mogli odwołać od decyzji przełożonych i mogą liczyć na wsparcie związku.

Raben Logistic Polska jest częścią międzynarodowej firmy logistyczno-transportowej. W Chorzowie zatrudnionych jest ok. 350 osób, z czego ok. 200 to pracownicy magazynu.

Aga

Darmowe bilety kolejowe w czasie ferii zimowych



Koleje Śląskie przekonują, że darmowe bilety to nie koszt, a inwestycja w przyszłość firmy. Przewoźnik postanowił wykorzystać nadchodzące ferie, by zachęcać dzieci i młodzież do podróżowania koleją.

11 lutego w województwie śląskim rozpoczyna się ferie. Podczas przerwy od nauki uczniowie będą mogli jeździć wszystkimi liniami obsługiwanymi przez Koleje Śląskie za darmo. Akcja potrwa od 9 do 24 lutego. – To bardzo dobry pomysł. Koleje Śląskie już wcześniej organizowały różne akcje, podczas których oferowały darmowe przejazdy. Efekt był zawsze taki sam. Liczba pasażerów wzrastała. Dzięki takim promocjom ludzie przekonują się, że mogą podróżować wygodnie, szybko i bezpiecznie – mówi Mariusz Samek, przewodniczący Solidarności w Kolejach Śląskich.

Oferta regionalnego przewoźnika skierowana jest nie tylko do uczniów z województwa śląskiego. Będą mogli z niej korzystać wszystkie dzieci chodzące do szkół podstawowych oraz młodzież ze szkół średnich i branżowych z całej Polski. Podczas kontroli biletowej uczniowie

będą musieli okazać ważną legitymację szkolną, natomiast rodzice przedszkolaków dokument potwierdzający wiek dziecka. Promocja obejmie swoim zasięgiem wszystkie trasy, po których kursują pociągi Kolei Śląskich. Podczas ferii uczniowie będą mogli za darmo dojechać m.in. do Ustronia i Wisły. Po raz pierwszy bezpłatny będzie także bilet z Żywca do Zakopanego. Wyjątkiem będzie niewielki, kilkukilometrowy odcinek pomiędzy polskimi Chałupkami, a czeskim Bohuminem. Ze względu na to, że jest to odcinek transgraniczny, Koleje Śląskie nie mogą wprowadzić bezpłatnych biletów.

W województwie śląskim jest blisko 503 tys. uczniów. Jak wynika z informacji przekazanych przez Kuratorium Oświaty w Katowicach, w obozach i zimowiskach zorganizowanych na terenie kraju weźmie udział niespełna 18 tys. osób. Za granicę wyjedzie ok. 1400 uczniów. Blisko 22 tys. dzieci będzie uczestniczyło w półkolo-

niach w miejscu zamieszkania. W sumie ze zorganizowanych form wypoczynku skorzysta ok. 8 proc. uczniów ze szkół województwa śląskiego. Większość spędzi ten czas w domu. – Taki wypoczynek nie jest efektywny, uczeń wraca do szkoły zmęczony. Najlepiej, gdy dziecko przebywa na świeżym powietrzu, jeżdżąc na nartach, łyżwach lub sankach. Niestety, wciąż wielu rodziców nie stać na to, żeby wysłać pociechę na obóz sportowy. Przeważnie wyjeżdżają ci uczniowie, których rodzice mogą liczyć na dofinansowanie wypoczynku z zakładu pracy. To zdecydowanie za mało – mówi Bożena Gładysiewicz, przewodnicząca oświatowej Solidarności w Będzinie.

Może akcja Kolei Śląskich zachęci rodziców do choć jednodniowych, rodzinnych wyjazdów w góry, podczas których dzieci będą mogły aktywnie wypocząć na świeżym powietrzu, ciesząc się z atrakcji, jakie oferują górskie miejscowości.

Agnieszka Konieczny

Promocja transportu publicznego

„Kolej na Ferie”, to nie pierwsza inicjatywa, podczas której Koleje Śląskie oferują darmowe przejazdy. W 2017 ruszyła akcja skierowana do studentów pierwszego roku. Osoby rozpoczynające studia przez półtora miesiąca mogły dojeżdżać z domu

na uczelnię za złotówkę. W 2018 roku wprowadzono „Zielone Środy”. W każdą третią środę miesiąca prawo do bezpłatnych przejazdów miał właściciel dowodu rejestracyjnego na samochód lub motocykl wraz z osobą towarzyszącą. W zeszłym roku

uruchomiono też „Rodzinne Niedziele”. Dzięki tej inicjatywie, w pierwszą niedzielę miesiąca bezpłatnie pociągami Kolei Śląskich mogli podróżować rodzice lub opiekunowie dzieci do 16. roku życia. W tym przypadku bilet musiało posiadać jedynie dziecko.

Odeszła Teresa Smyl

Rodzina, bliscy, koleżanki i koledzy z Solidarności oraz przedstawiciele władz miasta pożegnali Teresę Smyl, współzałożycielkę oświatowej Solidarności w Jaworznie i wieloletnią przewodniczącą tej organizacji. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 2 lutego w kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Jaworznie. Zmarła spoczęła na cmentarzu parafialnym.

– Pani Teresa była osobą niezwykle ciepłą, zawsze uśmiechniętą i otwartą na ludzi – wspomina Lesław Ordon, szef oświatowej Solidarności w naszym regionie. W stanie wojennym wspólnie z mężem pomagała rodzinom internowanych. Po 1989 roku, praktycznie od zera zbudowała strukturę oświatowej Solidarności w Jaworznie. Stworzyła silną, liczącą blisko 600 członków organizację, którą kierowała przez osiemnaście lat. – Jesteśmy jej wdzięczni, za to wszystko co zrobiła. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci – dodaje Maciej Brüll, przewodniczący oświatowej Solidarności w Jaworznie.

Teresa Smyl przez wiele lat była delegatem na WZD Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność oraz członkiem Rady Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania. Była też delegatem na WZD Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność. Działała w Terenowej Sekcji Problemowej NSZZ „S” Miasta Jaworzna. Za działalność związkową, społeczną i pedagogiczną była wielokrotnie nagradzana. Została odznaczona m.in. Złotym Krzyżem Zasługi oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Teresa Smyl zmarła 26 stycznia w wieku 85 lat. Miała dwie córki i syna oraz wnuczkę.

Aga

Pożegnanie Ewy Kubicy

26 stycznia odeszła Ewa Kubica, współzałożycielka Solidarności i aktywny działacz związku na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Była również cenionym pracownikiem naukowym.

W 1980 roku była jednym z założycieli uczelnianej Solidarności. Została internowana 12 grudnia 1981 roku, w przeddzień wprowadzenia stanu wojennego. Na wolność wyszła 8 marca 1982 roku.

W wolnej Polsce Ewa Kubica zaangażowała się w działalność publiczną. W latach 1991-1993 była wiceprezydentem Gliwic. Od 1998 do 2003 roku pełniła funkcję głównego specjalisty w Rządowym Centrum Studiów Strategicznych oraz w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej. Na gliwickiej uczelni wykładała do 2017 roku.

– Ewa nie troszczyła się o swoje sprawy. Jako ofiara stanu wojennego miała prawo ubiegać się o status osoby represjonowanej. Zrezygnowała jednak z należnych jej świadczeń – podkreśla Kazimierz Siciński z Regionalnej Sekcji Nauki NSZZ Solidarność.

Uroczystości pogrzebowe Ewy Kubicy odbyły się 30 stycznia na Cmentarzu Centralnym w Gliwicach.

Bea, AK

Wita Was Radio „Solidarność”

Podziemne Radio „Solidarność” było głosem oporu. Dowodem na to, że mimo stanu wojennego Solidarność trwa i działa.



Foto: commons.wikimedia.org/Stanisław Skowron

Pierwszą audycję Radio „Solidarność” wyemitowało 12 kwietnia 1982 roku w Warszawie. W Regionie Mazowsze rozgłośnię utworzyli Zofia i Zbigniew Romaszewscy. W kolejnych latach radio nadawało już w kilkudziesięciu ośrodkach w Polsce.

W Regionie Śląsko-Dąbrowskim Radio „Solidarność” rozpoczęło emisję 29 kwietnia 1984 roku. Zorganizowanie rozgłośni Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ Solidarność powierzyła Ryszardowi Kuszłyce. Kuszłyko od początku aktywnie działał w związku. W stanie wojennym był internowany. Zmarł w 2008 roku.

Jednoosobowa redakcja

– Solidarność – mówi Solidarność... Wita Was Radio Solidarność. Patruje nam RKW – tak po raz pierwszy przywitała słuchaczy Maria Brzoza, spikerka podziemnej radiostacji w regionie. Po 13 grudnia 1981 roku za działalność w Solidarności została zwolniona z Rozgłośni Polskiego Radia Katowice, gdzie pracowała w dziale reżyserii dźwięku. W działalność podziemnego radia zaangażowała się za namową Marka Mierzwia, dziennikarza i współzałożyciela związku w katowickiej rozgłośni, współpracującego wówczas z Radiem Wolna Europa. W Radiu Solidarność pani Maria sama wyko-

nywała całą dziennikarską pracę. – Byłam nie tylko spikerką, ale także nagrywałam i montowałam audycje w oparciu o informacje z niezależnej prasy związkowej. Robiłam to wszystko w swoim mieszkaniu na magnetofonie kasetowym. Audycje kopiowałam w kilkunastu egzemplarzach – wspomina Maria Brzoza.

Nie było wpadki

W kolportaż kaset oraz organizowanie emisji audycji w prywatnych mieszkaniach zaangażowało się wielu ludzi. – Myślę, że byliśmy dobrze zakonspirowani, bo nie mieliśmy ani jednej wpadki – opowiada Maria Brzoza. Audycje trwały zaledwie kilka minut. Były krótkie, aby SB nie mogła namierzyć nadajników. Jak zaznacza Marek Mierzwia, miały bardziej znaczenie psychologiczne niż informacyjne. – Chodziło o to, by pokazać, że Solidarność żyje, że nie boi się mówić, że stawia opór – podkreśla dziennikarz.

O tym, kiedy i o której godzinie radio będzie nadawać, związkowcy informowali w ulotkach. Aby przekonać się, że radio jest słuchane, przerywali emisję i prosili słuchaczy o zapalenie, i zgaszenie światła. – W okresie przaśnego socjalizmu, gdzie wszystko było na sznurek i drut wiązane, Radio Solidarność to był fenomen. Mimo wielu problemów technicznych, ludzie słuchali radia drugiego

obiegu i czekali na kolejne audycje – podkreśla Marek Mierzwia.

Różne sygnały wywoławcze

Sygnałem wywoławczym radia Solidarność w Regionie Śląsko-Dąbrowskim był fragment pieśni pt. „Solidarni, nasz jest ten dzień”, nagranej przez internowanych w obozie w Łupkowie. Po 20. latach utwór stał się oficjalnym hymnem Solidarności i został wpisany do rejestru pieśni narodowych.

Z kolei warszawską radiostację firmowała melodia piosenki okupacyjnej „Siekiera, motyka”. Sygnałem wywoławczym podziemnego radia we Wrocławiu była „Rota”, w Krakowie „Mury” Jacka Kaczmarskiego, a w Bydgoszczy „Żeby Polska była Polską” Jana Pietrzaka. Fragmentami piosenki kwartetu Morawski, Wąglewski, Nowicki, Hołdys pt. „Jesteśmy najlepsi, jesteśmy najsilniejsi” witało słuchaczy Radio Solidarność w Gorzowie.

Radio zamilkło po wyborach

Po częściowo wolnych wyborach parlamentarnych Radio Solidarność zniknęło z eteru. Na tradycje podziemnej radiostacji powoływało się m.in. Radio Eska. Stanisław Tyczyński, twórca pierwszej prywatnej stacji radiowej w naszym kraju, czyli RMF FM był jednym z ludzi, którzy zakładali podziemne radio Solidarność na terenie Małopolski.

Beata Gajdziszewska



Centrum Ochrony Prawnej Infolinia 801 003 138

URLOP – kiedy złożyć wniosek?

Martyna Koizar CDO24

Zasadniczo przepisy prawa pracy nie wskazują terminu, w którym pracownik powinien złożyć wniosek o urlop, zatem często pracownicy mają wątpliwości, z jakim wyprzedzeniem powinni wystąpić do pracodawcy ze swoim żądaniem. Wskazać należy, że prawo do urlopu wypoczynkowego jest prawem osobistym i niezbywalnym, a pracownik, który je nabył, nie może się go zrzec, ani przenieść na inną osobę. Pracownik ma prawo do corocznego, nieprzerwanego, płatnego urlopu wypoczynkowego oraz może go wykorzystać w roku kalendarzowym, w którym uzyskał do niego prawo, zaś pracodawca jest zobowiązany mu go udzielić. Z tego też względu niektórzy pracodawcy na początku roku ustalają plan urlopów, uwzględniający wnioski pracowników, w oparciu o który później pracownicy wykorzystują swoje urlopy wypoczynkowe. Udzielenie pracownikowi urlopu wypoczynkowego jest więc obowiązkiem pracodawcy także wówczas, gdy w zakładzie pracy nie opracowano planu urlopów. W takiej sytuacji podstawą udzielenia pracownikowi urlopu wypoczynkowego jest decyzja pracodawcy.

W przypadku, gdy u danego pracodawcy obowiązuje plan urlopów, to tak naprawdę termin na złożenie wniosku o urlop wypoczynkowy nie jest dowolny. Po jego ustaleniu, późniejsze składanie wniosku o urlop wypoczynkowy jest praktycznie niemożliwe, gdyż jego termin został już ustalony. Pozostaje wtedy jedynie złożenie wniosku o przesunięcie terminu urlopu, który powinien być umotywowany ważnymi przyczynami albo wystąpiły szczególne potrzeby po stronie pracodawcy. Zatem tylko pracodawca ma prawo podjęcia decyzji o przesunięciu terminu wykorzystania przez pracownika zaplanowanego urlopu.

Nie wszyscy pracodawcy zobowiązani są jednak do tworzenia planu, w którym określone są terminy urlopów pracowniczych w danym roku kalendarzowym. Wówczas termin na wystąpienie z wnioskiem o urlop wypoczynkowy jest dowolny, jednakże indywidualny wniosek pracownika jest rozpatrywany przez pracodawcę i

to od niego zależy, czy wniosek zostanie rozpatrzony pozytywnie czy negatywnie. Jedynym kryterium, którym powinien posłużyć się pracodawca przy podjęciu swojej decyzji, jest interes zakładu pracy, a więc zapewnienie normalnego toku pracy w przypadku nieobecności pracownika. Zatem termin złożenia wniosku nie jest czynnikiem decydującym o jego pozytywnym rozpatrzeniu, ale czasami może mieć wpływ na decyzję pracodawcy. Odpowiednio wcześniej złożony wniosek pozwoli pracodawcy zapewnić normalny tok pracy, gdyż ma czas na zorganizowanie zastępstwa dla pracownika.

W praktyce często się zdarza, że pracownicy z przyczyn losowych składają swoje wnioski o urlop w krótkim czasie przed jego planowanym rozpoczęciem (np. dzień wcześniej). Wtedy od decyzji pracodawcy zależy, czy udzieli pracownikowi urlopu we wskazanym terminie. Może również odmówić pracownikowi w sytuacji, gdy przez nieobecność pracownika zostanie zakłócone funkcjonowanie zakładu pracy. Podkreślić należy, że pracownikowi przysługuje również nie więcej niż cztery dni urlopu na żądanie w każdym roku kalendarzowym, przy czym nie jest on urlopem dodatkowym, tylko stanowi część urlopu wypoczynkowego. Jego istota polega na tym, że to pracownik decyduje, kiedy z niego skorzystać i nie musi on uzasadniać swojego żądania, a zasadniczo zgoda pracodawcy na wykorzystanie urlopu nie jest wymagana. Zatem w sytuacji, gdy pracownik złoży swój wniosek o urlop w krótkim czasie przed jego planowanym rozpoczęciem (np. dzień wcześniej), a pracodawca nie wyrazi zgody na jego udzielenie z uzasadnionych przyczyn, pracownik ma zawsze jeszcze prawo do wystąpienia z wnioskiem o udzielenie urlopu na żądanie. Wtedy pracodawca jest zobowiązany do udzielenia urlopu w terminie wskazanym przez pracownika. Jednakże należy podkreślić, że jego obowiązek nie ma charakteru bezwzględny, gdyż pracodawca może odmówić żądaniu pracownika ze względu na szczególne okoliczności albo interes zakładu pracy wymaga obecności pracownika w pracy.

Informujemy, że powyższy artykuł nie jest opinią ani poradą prawną i nie może służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.

Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 003 138. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24 na stronie internetowej www.cdo24.pl.

Komunikat:

Informacje dla Komisji Zakładowych

Komisje nieposiadające numeru REGON i NIP oraz nieskładające aktualnej ankiety informacyjnej, analizy składek, nie otrzymają potwierdzenia rejestracji ZOZ i MOZ. Przypominamy o ustawowych terminach składania sprawozdań w urzędach skarbowych.

WAŻNE: Decydującą datą jest data podjęcia uchwały zatwierdzającej sprawozdania (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa).

Jeżeli data podjęcia uchwały jest przed 31 marca 2019 roku – komplet wymaganych dokumentów (CIT-8, CIT-8/O, wszystkie sprawozdania i uchwała zatwierdzająca) składa się do 10 dni od daty uchwały.

Jeżeli data podjęcia uchwały jest po 31 marca 2019 roku, CIT-8, CIT-8/O, należy składać do 31 marca 2019 roku; pozostałe sprawozdania składa się do 10 dni od daty uchwały, ale nie później niż do 30 czerwca 2019 roku.

UWAGA! CIT-8 można składać wyłącznie elektronicznie poprzez tzw. e-podpis. W związku z tym, iż większość komisji nie posiada kwalifikowanego podpisu elektronicznego (czyli e-podpisu), a koszt jego zakup jest dosyć wysoki, Zarząd Regionu nawiązał współpracę z firmą Lamoric, która jest gotowa wykonać takie usługi dla organizacji zakładowych zarejestrowanych w naszym regionie, traktując je w sposób preferencyjny. Kontakt telefoniczny z tą firmą to 533 330 240 lub 534 144 455.

PIT 4R – do 31 stycznia 2019 roku.

PIT 11 i PIT 8C – rozliczenia z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych należy złożyć do urzędu skarbowego do 31 stycznia 2019 roku. Do 28 lutego 2019 roku należy wystąpić te rozliczenia podatnikom.

UWAGA! Wszystkie wyżej wymienione dokumenty w 2019 roku (a dotyczące roku 2018) nie mogą być składane w wersji papierowej. Muszą być dostarczone wyłącznie w wersji elektronicznej!!!

Termin składania do ZR analizy składek za ubiegły rok upływa 31 marca bieżącego roku.

Termin składania informacji o liczebności członków dwa razy każdego roku za I i II półrocze danego roku.

Druki bilansu, rachunku wyników, informacji dodatkowej – załączniki do CIT-8 oraz inne można pobrać na stronie solidarnosckatowice.pl.



Z wielkim żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

TERESY SMYL

wieloletniej przewodniczącej
Międzyzakładowej Organizacji Związkowej
NSZZ Solidarność
Pracowników Oświaty i Wychowania w Jaworznie

Pogrążonej w bólu

Rodzinie i Bliskim

przekazujemy słowa głębokiego współczucia

koleżanki i koledzy
z jaworznińskiej Solidarności

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ Solidarność

WYDAWCA: Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność,
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

☎ 32 353-84-25

www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl
☎ 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność; **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54; **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny, Łukasz Karczmarczyk, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak; **REKLAMA:** Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-13, kom. 693 410 836; **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; **LAYOUT:** Michał Dutka, www.michaldutka.com; Numer zamknięto: 6.02.2019 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; **Czechowice-Dziedzice**, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice**, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec**, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie**, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

☺ **Humor:**

– Dlaczego zatrudnia pan w swojej firmie tylko żonatych mężczyzn?
– Są przyzwyczajeni do poniżeń i obelg, poza tym nie spieszy im się, żeby punktualnie wychodzić z roboty.

★★★

– Tato, chcę się ożenić z Basią.

– Przepraszam.

– Co?

– Przepraszam!

– Ale za co?

– Nieważne, przepraszam.

– Ale o co chodzi?

– Przepraszam!

– Daj mi chociaż jakiś powód...

– Po prostu przepraszam.

– No dobra. Przepraszam.

– OK, skoro jesteś w stanie przeprosić bez żadnego powodu to faktycznie jesteś gotowy na małżeństwo.

★★★

– Janusz, zauważyłeś, że kupiłam nową szcztokę do WC?

– Tak, ale wiesz, ja jednak wolę papier...

★★★

– Chciałbym wybrać prezent dla żony na walentynki.

– Czyli chodzi pewnie o coś droższego?

– ???

– Bo dziś przecież już 15 lutego...

★★★

Zalany gość podchodzi do lady:

– Matką wódkę proszę!

– Panie, ale to jest McDonald!

– Dobra, to podwójną McWódkę z frytkami.

Więści powiatowe i ponadpowiatowe:**Zacznijmy od początku.**

Od prehistorii rzecz można, a raczej od jej alternatywnej wersji zaprezentowanej przez byłą premier rządu. Już palicho, że Ewka myśli, iż kiedyś ludzie żyli razem z dinozaurami, niczym w kreskówce Flinstonowie. Jednak nad puentą jej słynnej wypowiedzi nie da się ot tak, po prostu przejść do porządku dziennego. Otóż wedle słów Ewki jaskiniowcy, chcąc ubić dinozaura, tłukli w niego kamieniami przez 2 miesiące. Nie możemy rozgryźć, dlaczego te nieszczęsne gadziny zamiast zwyczajnie sobie pójść, stały w miejscu tyle czasu i cierpliwie czekały na ostatni, śmiertelny rzut? Cóż, są w polskiej polityce rzeczy, które się paleontologom nie śniły.

Spokoju nie daje nam też pytanie

o zakres obowiązków Rzecznika Praw Przyrody, czyli nowej instytucji, której utworzenie zapowiedział Robert Biedroń. Podczas konwencji założycielskiej partii Wiosna, były poseł od Palikota stwierdził również m.in., że zamknie wszystkie gruby.



Można by zapytać Biedronia, skąd wówczas będziemy brać prąd, ale każdy, kto oglądał jego konwencję, wie, że nie ma to sensu. Odpowiedziałby pewnie, że przecież prąd bierze się z gniazdka.

A teraz o niesiole i biznesmenach,

którzy fundowali mu spotkania z paniami lekkich obyczajów i fasolkę po bretońsku. Tak przynajmniej twierdzą śledczy z CBA. Nie wiemy, ile było fasolki, ale pań

śledczy naliczyli kilkadziesiąt. Gdy ludzie dowiedzą się, że na szczawiu i mirabelkach można w wieku niesioła zachować taką formę, producenci niebieskich pigułek zbankrutują.

No i zabrakło nam miejsca

na kilka zdań o ulubieńcu Antoniego, aresztancie Bartłomieju M. Trudno musi poczekać na następny numer Tygodnika. Na razie i tak nigdzie nie ucieknie.

Gospodzki&Podróżny

Reklama

WYSOKI POZIOM ŚWIADCZONYCH USŁUG I BEZPIECZEŃSTWO NASZYCH PASAŻERÓW



Firma DRABAS zajmuje się przewozem osób od początku 1995 r.

PROWADZIMY STAŁĄ OBSŁUGĘ LINIOWĄ NA TRASIE:

Jastrzębie Zdrój - Żory - Katowice Wisła - Ustroń - Skoczów - Pawłowice - Żory - Katowice
Wodzisław Śl. - Rybnik - Katowice Wodzisław Śl. - Jastrzębie Zdrój - Pawłowice Śl. - Żory - Tychy - Kraków

Nasze autobusy spełniają normy europejskie (3, 4, 5) i poddawane są okresowym kontrolom technicznym.

PROWADZIMY RÓWNIEŻ WYNAJEM AUTOKARÓW NA TRASACH KRAJOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH.

Posiadamy wszystkie wymagane licencje i zezwolenia. Obsługujemy wycieczki, wyjazdy biznesowe, prywatne (wesela, przysięgi itp.), kolonie oraz wszystkie wyjazdy zbiorowe.

OBSŁUGA FIRM W ZAKRESIE PRZEWOZÓW PRACOWNICZYCH.

INFORMACJE : www.drabas.pl , TEL. 601 994 800



Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:
Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl
Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218